

Prenumerata „Kurjera Warsz.” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłać się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dzisiaj: S. Romana Opata.
Jutro: **Popielec** SS. Albina B. i Antoniego.
Czwartek: S. Heleny Cesarzowej Wdowy.
Piątek: S. Kunegundy Cesarzowej.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. ar. 5. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 51. Długość dnia godzin 10 minut 44.
Zachód „ „ 5 „ 35. Przybyte „ „ 3 „ 13.
Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.” PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Kazimierza Królewicza.
Niedziela: SS. Fryderyka i Teofila B.
Poniedziałek: SS. Wiktora i Wiktoryny M.
Wtorek: S. Tomasza z Akwinu W.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu wczorajszym jako w dalszym ciągu 40-dziesiętgodzinnej Uroczystości Odpustowej, pobożni gromadzili się licznie przez dzień cały do Świątyni Pańskich, których podwoje nieustannie od samego rana aż do wieczora stały otworem.

Nabożeństwa też odbywały się uroczystość z kazania, głoszonemi tak z rana w czasie Summy jak i po południu w czasie Nieszporów.

W dniu dzisiejszym jako w ostatni dzień Zapust uroczystość ta 40-togodzinna zakończoną zostanie Nieszporami z kazaniem i processją.

— W dniu jutrzejszym Kościół Ś-ty rozpoczyna *Post Wielki Czterdziestodniowy* od obrzędu posypywania głowy wiernych popiołem.

Kościół święty zalecił w tym czasie odprawiać w godzinach popołudniowych Nabożeństwa passyjne przy śpiewie pieśni „Gorzkiemi Żalami“ zwanych.

Pierwsze takie Nabożeństwo będzie miało miejsce w dniu jutrzejszym w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. Początek o godzinie 4-tej po południu.

— Z powodu odbytego, w dniu 12 (24) b. m., żałobnego obchodu eksportacji zwłok spoczywającej w Bogu Jej Cesarzkiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajówny, raczyli przybyć do pałacu Maryjskiego, na godzinę 12-ą w południe, wszyscy Członkowie Rodziny Cesarzkiej, jak również dygnitarze dworscy i inni stosownie do awizacji rozesłanych od Dworu.

Po drodze której miał postępować kondukt żałobny, porożstawiane były wojska, w następującym porządku: koło pałacu stały: na warcie honorowej kompania Jego Cesarzkiej Mości pułku siemionowskiego lejbgwardji z sztandarem i muzyką, dalej kompania grenadierów pałacowych, również z sztandarem, i Własny Jego Cesarzkiej Mości konwój; oddziały te uszykowane były od pałacu do skweru Isakiewskiego. Wzdłuż perspektywy Wozniesieńskiej stały, frontem rozwinięty, dwa bataljony pułku preobrażeńckiego lejbgwardji; pomiędzy domem ministerstwa wojny a ogrodem Aleksandrowskim: 1-sza bateria Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza 1-ej brygady artylerji lejbgwardji, na lewo zaś od niej, tyłem do ogrodu Aleksandrowskiego, 3-ci i 4-ty bataljony pułku preobrażeńckiego lejbgwardji. Od rogu ogrodu do pałacu

Zimowego stał, również frontem rozwinięty, pułk konny lejbgwardji.

Najjaśniejszy Pan raczył wsiąść na konia koło ganku Sałtykowskiego, i w towarzystwie Wielkich Książąt i orszaku, pojechał wzdłuż frontu wojsk, po poprzednim przyjęciu raportu od generał-adjutanta barona Bistroma, dowodzącego wszystkimi wojskami uczestniczącymi w tym żałobnym obchodzie.

Po wyniesieniu trumny z pałacu, zakomenderowano wojskom „prezentuj broń“ i muzyka wykonała modlitwę.

Na czele konduktu żałobnego postępował stosownie do ceremonjału, szwadron kaukaski kozaków Własnego Jego Cesarzkiej Mości konwoju, szwadron zaś kaukaski konwoju postępował w środku konduktu żałobnego.

Za karetami żałobnymi postępowały wojska, mając na swem czele kompanję grenadierów pałacowych; następnie, pułk preobrażeńcki lejbgwardji, 1-sza bateria 1-ej brygady artylerji lejbgwardji, i nareszcie pułk konny lejbgwardji.

Jak skoro kondukt żałobny, przeszedłszy za rzekę Nową, zbliżył się do wrót Newskich twierdzy St.-Petersburgskiej, oba szwadrony Własnego Jego Cesarzkiej Mości konwoju zatrzymały się, i uszykowawszy się frontem rozwinięty, przepuściły cały kondukt żałobny.

Z Wojsk weszła do twierdzy jedynie kompanja grenadierów pałacowych, reszta zaś wróciła do koszar.

U wejścia do katedry śś. Piotra i Pawła trzymała wartę honorową kompanja Jego Cesarzkiej Mości pułku izmajłowskiego lejbgwardji, z sztandarem i muzyką. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

— Jakkolwiek woda na rzece Wiśle od dwóch dni już opada, to przecież znajdujemy się jeszcze w czasie największych spustoszeń, które obecny wylew rozpościera w różnych punktach kraju.

Otrzymujemy właśnie wiadomość z Nowego Dworu, który był w ubiegły piątek widownią następującego wypadku. Wiadomo, że pod tem miastem Narew wpała do Wisły, a nieopodal buduje się most żelazny pod kolej Nadwiślańską, największy po moście Warszawskim na całej linii tej drogi żelaznej. Wiadomo również, że do budowy stałego mostu koniecznym jest wzniesienie mostu tymczasowego, któ-

ry ułatwia ustawianie tak zwanych *kessonów*, znajdujących się pod każdym filarem.

Otóż dnia 25-go b. m. o godzinie 5-tej rano, woda wezbrawszy na rzece Wiśle do wysokości stóp 16, a nadzwyczajną siłą wtłoczyła do Narwi masy lodu, skutkiem czego Narew zmieniła kierunek swego łozyska. Woda w tej rzece podniosła się do wysokości stóp 17. Można sobie wystawić siłę tak wzrastającego w swej mocy żywiołu. Most tymczasowy był w oka mgnieniu prawie zerwany, i siłą prądu w szczątkach swych został uniesiony o dwie wiorsty w górę rzeki. Nadto woda zniosła budynek, pod którym znajdował się kesson. W kessonie pracowało kilkunastu ludzi...

Cała okropność położenia mógł sobie wystawić ten tylko, kto ma pojęcie o pracy wewnątrz kessonu i o sile, z jaką takowy przytwierdza się do gruntu rzeki. Nad głowami jednakże biednych robotników, rozpostarła widocznie swą opiekę cudowna ręka Opatrzności.

Straż, znajdująca się zawsze nad brzegiem, przeczuwając zbliżającą się lada chwila katastrofę, głośnym, rozpaczliwym prawie wołaniem zwróciła uwagę robotników, którzy w czasie właściwym umknąć zdołali przed niebezpieczeństwem.

Szalejące nurty rzeki unosiły wszystko, co tylko żywioł niepowstrzymany w swym biegu mógł zerwać lub zabrać. Wice kawałki belek, całe części budowli, kratowania mostu, deski, przykrycia i t. d. i t. d.

Dość należy, że przedsiębiorcy przed przystąpieniem do budowy przedsięwzięli wszelkie środki i w takich razach praktykowane środki ostrożności. Niezwykły jednakże wylew środki te unicestwił, z tego więc powodu sądzić należy, że zarząd kolei nadwiślańskiej uczyni zechce w wypadku tym *siłę wyższą* (force majeure) i wynagrodzi poszkodowanych przedsiębiorców. Straty wynoszą przeszło 20,000 rs.

Woda na Narwi wciąż się podnosi. W dniu onegdajszym dochodziła już do stóp 17.

— W przedstawieniu danem na „Przytulisko“, przyjmie już z pewnością udział pani Antonina Hoffman, znakomita artystka teatru krakowskiego. Pani Hoffman w odpowiedzi na list komitetu zajmującego się urządzeniem widowiska między innymi odpisała: „donoszę, iż z największą przyjemnością wezmę udział w przedstawieniu na rzecz „Przytuliska“, aczkolwiek nie taję wcale, iż nie bez obawy wystąpię w większej połowie mojej kariery przed inną i to warszawską

POD DZWONEM.

Lat temu kilkadziesiąt pomiędzy młodymi ludźmi mojego rodzinnego miasta, krzewiła się moda, albo jeżeli wolicie tak nazwać manja, dzwonięcia podczas uroczystości kościelnych. Dzisiaj bicie w dzwony należy do wyłącznych obowiązków zakrystjana i trzeba przyznać, że odgłos tych dzwonów nie jest już ani tak metodyczny ani tak melodyjny, jak to podówczas bywało. Szczególniej kilku z nas, którzy mieszkaliśmy w sąsiedztwie kościoła katedralnego, oddawaliśmy się z zapalem tej muzyce; wieszaliśmy się z rozkoszą u sznurów dzwonnicy i byliśmy wielce uradowani jeżeli mówiono, że dzwony poruszane przez nasze bractwo, najgłośniej było słycać na całą okolice.

Jakaż to przyjemność była dla wszystkich wierznych, kiedy w uroczyste święto budził ich ze snu rozgłośny dźwięk dzwonów kościelnych. Ten odgłos spłzu odzywającego się, jak gdyby echo harmonji sfer niebieskich, nabierał dla znawców stokroć większej wartości, aniżeli wysiłki wszelkich orkiestr muzycznych, które w potęgę głosu i siłę tonu, nie mogły współzawodniczyć z tym metalowym koncertem.

A jednak dzisiaj ja największy zwolennik dzwonięcia, mam wstręt do odgłosu dzwonów i opowiem wam w jaki sposób wstręt ten zrodził się we mnie.

Pewnej niedzieli z towarzyszem moim również jak ja członkiem naszego bractwa, poszliśmy dzwonić na nieszpory.

Zaledwie jednak poruszywszy sznurem, spostrzeżliśmy, że serce od dzwonu było owinięte sukniem.

A stało się to z powodu, iż tego dnia z rana wła-

śnie odbył się pogrzeb jednego z zamożniejszych mieszczan.

— Macieju, rzekł do mnie mój towarzysz, wejdź na dzwonnice i odwiń serce Józefa (tak się nasz dzwon nazywał).

Sukno, którem serce dzwonu było owinięte, sprawiało przytłumione uderzenie, które uroczystościom żałobnym nadawało więcej powagi.

Nie dałem się prosić i wdrapawszy się szybko na dzwonnice, wszedłem pod sam dzwon i począłem odwiązywać sukno. A byłem dobrze obeznany z tą czynnością, bo nie pierwszy już raz dopełniać mi ją przychodziło. Tym jednak razem, węzeł na którym sukno się trzymało, był silniej zaciśnięty niż kiedy indziej, gdyż musiałem poświęcić kilka minut na rozsupłanie go.

Tymczasem zdarzyło się, iż na dole przechodziła panna Agata córka jednego z członków dozoru kościelnego. Panna Agata była królową serca mojego towarzysza, opuścił więc sznur, żeby podążyć za nią.

I w teje prawie chwili inny członek naszego bractwa spostrzegłszy, że na zegarze katedralnym wybiła już druga z południa, a widząc miejsce opróżnione przy sznurze i nie wiedząc o tem czy kto się na dzwonnicy znajduje, zabrał się do dzwonięcia na nieszpory.

Miałem jeszcze rękę na sercu dzwonu, kiedy uczułem, że się zaczęło ono poruszać. Odrązu odgądnem powód tego poruszenia... Była to chwila trwożliwego ruchu szybkiego i bezwiednego prawie padłem na wznak na rusztowanie złożone z kilku cienkich desek słabo połączonych sobą.

Deski te zaledwie zawierały tyle miejsca, ażeby

starczyć na dolną osłonę Józefa, którego spodnie krawędzie zaledwie na pół łokcia były od nich oddalone. Nigdy nie byłem zbyt otyłym, ale między moją twarzą a krawędziami dzwonu, było zaledwie cal tylko odległości.

W kilka sekund dzwon zaczął się poruszać. Położenie moje było straszne.

Ponadtem kołysała się ogromna masa metalu, której jedno uderzenie starczyłoby na zniszczenie mojego nędznego jestestwa. Podłoga zaś, na której leżałem, była jak powiedziano złożona z desek cienkich, starych i pognitych po części. Gdyby one nie wytrzymały ciężaru mojego ciała, spadłbym z wysokości najmniej stu pięćdziesięciu stóp na posadzkę marmurową świątyni.

Przypomniałem sobie na razie, strach bowiem dziwnie odżyła pomieć, — że robotnik, jakiś upadły z przeszłego roku z mniejszej daleko wysokości, skutkiem przelamania się rusztowania stawionego dla naprawy kopuły, zgruchotał skutkiem gwałtowności swojego upadku, płyt kamienny, pokrywający grobowiec jednego z fundatorów świątyni.

To była pierwsza myśl, która mi przeszła przez głowę. Ale dzwonięcie nie trwało i minuty, a już zatręśła mną inna daleko rzeczywista i straszniejsza obawa.

Grzmot oguszający, który dudniał mi w uszach mógł mnie łatwo słuchu pozbawić, każdy nerw w mojem ciele odczuwał ten straszny odgłos i zdawało się, że wszystkimi temi nitkami do mojej duszy groza się dobywa.

Pamięć i rozważa uleciały zdala odemnie i bez-

publiczności! Szanowny komitet pozwoli, mi spełnić całkowicie dobry uczynek i tem samem nie stawiam żadnych warunków, ani też niczego nie żądam za tak małą, a miłą mi usługę.

— Zasięgnawszy z urzędowych źródeł wiadomości o wypadku mniemanego letargu pani Cazeaux małżonki pierwszego tenora opery włoskiej, o czem wczoraj krótko donieśliśmy, podajemy je dziś naszym czytelnikom ze wszystkimi szczegółami.

Pani Cazeaux umarła wskutek nieszczęśliwego porodu. Przed wywiezieniem zwłok na cmentarz z kościoła Przemienienia Pańskiego, niektóre panie z orszaku pogrzebowego zauważyły, że zmarła ma lekkie rumieńce na twarzy, a nadto że jej ciało nie ostygło zupełnie.

Mimo jednak tych pozornych oznak życia, jakie o ile nam wiadomo medycyna tłumaczy rodzajem słabości, wskutek której umarła nieboszczka, zwłoki powieszono na cmentarzu.

Przez czas jednak całego pogrzebu podejrzania pań udzielone panom towarzyszącym pogrzebowi, zamieniły się w przekonanie, że pani Cazeaux pozostała w letargu.

Po odspiewaniu na cmentarzu przez księży i artystów śpiewów pogrzebowych obecni wraz z mężem nieboszczki zakwestjonowali pochowanie ciała.

Zawiadomiony o tem Zarząd cmentarza, polecił natychmiast przenieść ciało do kaplicy pogrzebowej i otworzyć trumnę. Pozory życia były te same co w kościele kilka tedy osób udało się po lekarza do znajdującego się najbliżej powązek szpitala starożytnych.

Przybył stamtąd doktor Goldschobel po obejrzeniu zwłok i zastosowaniu do nich wszelkich środków w takich razach używanych, zaopiniował że pani Cazeaux rzeczywiście zmarła i swoją opinię wyraził protokularnie. W skutek jednak rozporządzenia Warszawskiego - Oberpolicmajstra wstrzymano się z pochowaniem zwłok aż do skonstatowania śmierci przez lekarzy cyrkułowych. Skonstatowania dokonali wczoraj panowie Nowakowski i Grün wraz z komisarzem cyrkułu V/VI.

Po stwierdzeniu przez nich protokołem istotnej śmierci, władza policyjna poleciła zwłoki pochować. I czas już było po temu, ponieważ niektóre części ciała już zaczęły ulegać korupcji. Dzisiaj więc o godzinie 10-tej z rana w obec małżonka nieboszczki i artystów opery włoskiej ciało złożono do grobu.

— Panna Donadio, którą Dyrekcja Teatrów ma zamiar zaangażować na kilka gościnnych występów w obecnym sezonie opery włoskiej, jako śpiewaczka liryczna, należy bez zaprzeczenia do wybitnych śpiewaczek świata artystycznego.

Głos jej albo nie nadzwyczaj wielki jest czysty, wyrobiony i dźwięczny, powierzchowność ujmująca, gra naturalna i inteligentna. Panna Donadio występuje obecnie w Peszcie, gdzie przyjmowaną jest szczególnie w „Dinorah“ bardzo przychylnie. Jeśli zaangażowanie jej przyjdzie do skutku, da się ona słyszeć na scenie naszej w Cyruliku, Lunatyczce, Kucji lub w Fauscie.

Artystka ta przybędzie do Warszawy 12 marcar. b. W tej chwili zakomunikowano nam telegram następującej treści:

„Panna Donadio występowała w quodlibecie składającym się z ustępów z Fausta, Lucji i Cyrulika Sewilskiego. Sala trzęsła się od oklasków“.

— Z powodu wylewu Wisły a stąd zamknięcia wszystkich kanałów miejskich woda zaczęła przepelniać kanały tak dalece iż zarządzeniem być musiało — jak o tem donosiliśmy — wypompowywanie. W celu zarządzenia temu wszystkie łaźnie i kąpiele publiczne zamknięte zostały. Obwieszcza to wczorajsza *Gaz. Polic.*

— Artyści opery włoskiej przedstawia w bieżącym tygodniu operę Donizettiego p. t. „Lukrecja Borgia.“ Wystawienie „Jan Lejdy“ wstrzymanem na pewien czas zostało zapewne z powodu bolesnego ciosu, który dotknął w tych dniach pana Cazeaux mającego śpiewać w tej operze tytułową partję. Wiadomo bowiem że śpiewak ten pochował przedwczoraj małżonkę.

— Znakomita powieść miss Oliphant p. t. „The story of Valentine and his brother“ ukaże się niezadługo w polskim przekładzie.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości w miejsce zapowiedzianej porannemi afiszami komedji Sarneckiego p. n. „Febris Aurea“ przedstawiono z powodu słabości pani Niewiarowskiej komedję Lubowskiego p. n. „Nietoperze.“

— Uwagi godny artykuł p. t. „Handel mięsem,“ zamieszcza wczorajsza *Gaz. Warsz.*

— Pan Edward Epstein ma zostać konsulem perskim w Warszawie.

— Jutro na scenie Teatru Rozmaitości przedstawionym będzie po raz pierwszy dramat Pawła Lindau p. t. „Marja i Magdalena.“

— Pan Dr. Gründel, rodem Niemiec, ma podobno wystąpić tu w marcu z koncertem na harmonium, instrumencie przez znaną fabrykę Schillnera skonstruowanym.

— Mówiono nam, że niezadługo w Teatrze Rozmaitości rozdane zostaną artystom do nauki rolę z komedji w 1-ym akcie tłumaczonej z niemieckiego p. n. „Szczepu Azra.“

— Pierwszy transport cukru z fabryki Zakrzowieckiej przybył już do Lublina; nadto spodziewana jest znaczna partja tej rafinady. Cukier z fabryki Zakrzowieckiej, jak donosi „Kur. Lub.“, prezentuje się dobrze, powierzchnia odłamu przekonywa, że jest drobno krystalizowany, słodczy posiada dostateczną, rozpuszczony w herbacie, nie daje piany. Cena ma być podobno niższą od praktykującej się obecnie za inne marki. Dość ozdobne etykiety na głowach cukru noszą napis: „Akeynna Cukrownia Zakrzówek Fabryczny.“

— Wczoraj w Sądzie Appellacyjnym nastąpiło utwarcie dwóch nowych wydziałów w celu przedszego osądzenia spraw zaległych.

— Wkrótce w Piotrkowie urzędnik sądowy pan Dyonizy Skurzalski, ma mieć na rzecz osad rolnych odczyt w bardzo żywej kwestji, bo o skutkach i przyczynie dobrowolnego bezżeństwa u nas. Prele-

gent ma rozebrać na tym odczycie ze stanowiska społecznego i fizjologicznego, skutki i przyczynę obecnego u nas wstrętu do zawierania małżeństw, a zarazem wskazać możliwe środki usunięcia złego.

— Z powodu wylewu Wisły a stąd zamknięcia wszystkich kanałów miejskich, woda zaczęła przepelniać kanały tak dalece iż zarządzeniem być musiało — jak o tem donosiliśmy — wypompowywanie. W elu czaradzenia temu, wszystkie łaźnie i kąpiele publiczne zamknięte zostały. Obwieszcza to wczorajsza *Gaz. Polic.*

— Na odbyć się mający w połowie marca, koncert pianistki panny Natalji Janotówny, sprzedawane są bilety w księgarni Gebethnera i Wolfa i Hösicka.

— Badania archeologiczne w grotach ojcowskich przez p. Jana Zawiszę wykonane, zwróciły uwagę uczonych niemieckich. Jednocześnie znajdujemy opisy dobytých na jaw wykopalisk w dwóch naukowych czasopismach: „Ausland“ i „Globus“. Dokładną relację wraz z rycinami tych wykopalisk podaje „Globus“. Prócz wzmianki o poszukiwaniach p. Z. podaje także „Ausland“ wiadomość o obszernej jaskini położonej o 2 1/2 mili na południo-wschód od Olkusa, w której znaleziono bardzo znaczną ilość kości niedźwiedzia jaskiniowego, oprócz kości i czaszek innych zwierząt.

— Miasto powiatowe Płońsk i Mława zamierzają urządzić u siebie Straż ogniową ochotniczą, na wzór istniejącej w Płocku, przedstawiły odpowiednie projekta Władzy wyższej do zatwierdzenia.

— „Gazeta Lubelska“ w ostatnim swoim numerze podnosi kwestję reformy sądownej w dobrze napisanym artykule pod tyt: „Pogawędki sąsiedzkie“.

— Tak więc Wisła uśmierza się powoli, woda bowiem opadła dziś do stóp 12 cali 6 i z każdą chwilą stan jej się zmniejsza.

— W dniu wczorajszym chorych w 8 cywilnych szpitalach: przybyło 33, wyzdrowiało 42, umarło 7 pozostało 1635, mężczyzn 814, kobiet 821; z nich w szpitalach starozakonných: mężczyzn 130 kobiet 120.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Jadwiga Z. rs. 3 dla biednych do uznania Redakcji.

— Zawiadamia się szanowny chór amatorski, który raczył przyjąć zaproszenie do współdziałania w koncercie Studenckim, że próba z onego odbędzie się w dniu jutrzejszym t. j. we środę w sali Resursy Kupańskiej (przy ulicy Senatorskiej) punktualnie o godzinie 5-tej po południu.

— W Czausach, mieście powiatowem gubernji Mohylońskiej, otwarto niedawno lecznicę kosztem gminy miejscowej. Biedni tej gminy znajdując będą w tym zakładzie pomoc bezpłatną.

— Z Kijowa piszą do berlińskiej „Börsen Ztg.“: W ostatnich czasach nadeszły sprawozdania o groźnych upadkach bankowych i handlowych w Kijowie, są jak się zdaje, nieco przesadzone, mianowicie co do Kijowskich banków prywatnych, które dotychczas wszystkim żądaniom zadość uczynić były w stanie. Nie mniej nie potwierdzają się sprawozdania o groźnym upadku w gałęzi cukrownictwa. Ceny cukru obniżyły się wprawdzie znacznie, ale produkcja bu-

myślny jakiś przestach ogarniał całe moje jestwo.

Co chwila widziałem dzwon ów straszliwy, przechodzący w tę lub ową stronę, tuż, tuż nad moim czołem.

Oczy moje (a niepodobna mi było je zamknąć) pomimo przerażenia jakiego mnie ten widok nabawiał) instynktownie śledziły wszystkie kolejne poruszenia dzwonu.

Napróżno mówiłem sobie, że dzwon powracając nie mógł żadną miarą przechodzić bliżej mojej głowy, aniżeli idąc w tamtą stronę. Za każdym jego ruchem wędząc obrzydła metalowego nie zawadziła o mnie. Możliwem było także, iż przy silniejszym ruchu, serce mogło się odczepić i uderzyć we mnie, jak stępel od łuzji, który raz w mojej obecności przedziurawił drzwi dębowe, skutkiem wystrzału nie wpore. Słabość zaś podstawy, na której się utrzymywałem, była również dla mnie przyczyną niepomiernych cierpień...

I w obawie mojej było pewne poczucie rzeczywistości. Lękałem się ażeby belki, na których dzwon był zawieszony nie ugęty się i ażeby tym sposobem krąweń obrzydła metalowego nie zawadziła o mnie. Możliwem było także, iż przy silniejszym ruchu, serce mogło się odczepić i uderzyć we mnie, jak stępel od łuzji, który raz w mojej obecności przedziurawił drzwi dębowe, skutkiem wystrzału nie wpore. Słabość zaś podstawy, na której się utrzymywałem, była również dla mnie przyczyną niepomiernych cierpień...

Wkrótce jednak wrażenia, które mną wstrząsały, zmieniły się, dochodząc do tem większej gwałtowności im mniej już rzeczywistość przestała na nie działać, straszliwy dźwięk śpiżu, pozabawiał mnie prawie

przytomności, w głowie mojej roily się różne jakieś dziwne i niebywałe marzenia.

Dzwon poruszający się ciągle wydawał mi się potworem z otwartą ryczącą paszczą mającą gotową do pochłonięcia mnie, to znów otchłania bezdenną, wciągając mnie w wir swój nieskończony.

Im więcej wpatrywałem się w niego, tem rozmaitsze przybierał on kształty. Wieraz był to orzeł w szybkim i niewstrzymanym polocie, albo raczej ów ptak skała z bajek arabskich, gotowy mnie owinać swojemi potwórnymi skrzydłami. To znowu jego ciemne wnętrze wydawało mi się przedłużać do nieskończoności i zakończyć się w kształcie spiralnym jak ogon latającego smoka.

A zdawało się, że smok ów zjeje ogniem, palącym oczy moje tak, że lękałem się, iż je krew zaleje.

I nie skończyłbym nigdy gdybym chciał tu wylizcać wszystkie widma jakie się wówczas tworzyły w moim mózgu rozsalałym. Nie było tak straszego przedmiotu, tak okropnego odgłosu, któreby się nie wylegały w moim umyśle.

Zdawało mi się, że znajduję się na wątlm statku puszczonej na wolę morza podczas burzy, na łasce rozsalałych bałwanów. Powietrze poruszone przez kołysanie się dzwonu biło mi o twarz jak wiatr burzliwy, a deski trzęsły się i wachały podemną jak gdyby kołysane przez fale.

Najstraszniejsza jednak obawa wstrząsająca moim umysłem brała źródło w nadprzyrodzonych widzeniach. We wnętrzu dswonu ukazywały się przerażające widma, spoglądające na mnie z gniewem albo ze straszniejszym jeszcze od gniewu przekąsem szatańskim. Nareszcie sam szatan, jakim go nam ukazuje

tradycja gminna, na kozich łapach, z ogonem, z rogami i z blaskiem piekielnym w oczach ukazał się moim oczom. Żądał on odemnie, abym wyparłszy się Boga, jego uwielbiał, że wówczas on mnie ocali. Żeby przemawiać do mnie, zapożyczal on straszliwy głos śpiżu, pochylał się nademną. Przypomniałem sobie kuszenia S-go Antoniego, Fausta i Hioba, który szczęśliwiej odemnie wyszedł z tych pokus. Rozpaczliwie zebrałem resztę sił wołając, ażeby się odemnie oddali.

Oprzytomniałem zrazu, ale to stało się dla mnie powodem nowego przerażenia, była to bowiem jak błyskawica, która rozdziera ciemności, ażeby ukazać przed zbłąkanym sternikiem skałę, o którą jego statek rozbija się za chwilę. Czuję, że popadam znowu w obłąd i zacząłem drzeć na całym ciełe na myśl, że szaleństwo mną owładnie. Ta myśl zdwoiła jeszcze cierpienia jakich doznawałem.

Któż z was nie ma tego dziwnego uczucia, jakiemu ulega człowiek stojący na wysokości, któremu nagle przychodzi ochota rzucić się w otchłań? Taka sama pokusa przychodziła i na mnie, chciałem powstać narażając się na roztrzaskanie przez dzwon przelatujący nademną. Jeżeli utracę zmysły, mówiłem sobie, któż mnie powstrzyma od tego szalonego kroku? Na tę myśl rękami i nogami przyczepiłem się do desek z taką gwałtownością, że krew mi trysła z pod paznogi.

Niestety, napróżno wołałem o pomoc napróżno krzychałem, wołania moje odbijały się od wnętrza dzwonu i wywoływały w niem echo, które odróżniałem od dźwięku śpiżu i od mojego własnego głosu. Było to może tylko złudzenie, ale zdawało mi się, że słowa moje wracają do mnie z towarzyszeniem srogiego wy-

raków tak się zwiększyła, że zawiązały się rozmaite fabryki na drodze stowarzyszeń, polegające wyłącznie na Banku Kredytowym. Z powodu katastrofy w Moskwie, nastąpiła wprawdzie trudność sprzedawania surowych i pół-surowych produktów, i tym sposobem utrudnione położenie przemysłu i handlu, ale oświadczenie się Banku Państwa z gotowością pożyczki na cukier, znacznie przesilenie piętne osłabiło.

— Na stacji Ułanowskiej, w powiecie Lityńskim guberni Podolskiej, ustanowiono przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

☞ Onegdaj o godzinie 8-mej wieczorem w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, Administrator miejscowy JX. Maciej Roguski pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy oficjalistą pocztowym Julianem Czarkowskim a panną Marjaną Paczkowską córką nieżyjących Leona i Marceli Paczkowskich.

☞ Dnia 26 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 7-mej wieczorem w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Franciszkiem Jasińskim, towarzyszem sztuki drukarskiej, a panną Filomeną Heirich, córką nieżyjącego obywatela m. Warszawy. Obrzęd pobłogosławił JX. Piotr Chryzolog Majewski.

☞ (Art. nad.)—Wobec licznej rodziny, przyjaciół i znajomych, w dniu 26 lutego r. b., w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, z godną świetnością, uroczyste pobłogosławiony został, w uczuciach serca zawarty Sakrament Małżeński, między Marją z matki Gregorowicz, córką Józefa Łuszczewskiego, obywatela ziemi Wyszogrodzkiej, a Józefem Kierwińskim, obywatelem ziemskim w Galicji. Przy staropolskiej gościnności zacnych rodziców panny młodej, składano najserdeczniejsze życzenia nadobnej parze nowożeńców, po mieczu i kądzieli z sobą skoliigacanej. Rozłączeni dalszą odległością ich siedziby, powtarzamy opuszczającym nas, życzenia zupełnego szczęścia, niechaj one im towarzyszą w całym słodkim życiu. —3105—

† Jutro, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława Gostomskiego, obywatela Ziemińskiego z powiatu Włocławskiego, odbędzie się o godzinie 8^{1/2} rano żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostali bracia, zapraszają Krewnych i Znajomych. —3160—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilii z Bleszyńskich Brobek, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Stej Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9ej z rana; na które pozostały mąż wraz z synem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —3148—

† Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Józefa z Albrychtów Wierzbowskiej, odprawioną będzie w dniu 3-cim marca r. b., to jest w piątek, o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Krzyża na Krakowskim-Przedmieściu Wotywa żałobna,—o czem pozostały mąż uprzedza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. —3119—

† Zaprasza się Familję, Kolegów i Przyjaciół ś. p. Kazimierza Sumińskiego, b. Naczelnika Biblioteki warszawskiej i Kazimierza Tarczewskiego, b. urzędnika Banku Polskiego, na żałobne Nabożeństwo w kościele

Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, w piątek, to jest dnia 3 marca r. b., o godzinie 9-tej z rana odbyć się mające. —3117—

† Leokadja z Potockich Księżna Woronecka, przeżywszy lat 61 opatrzona ŚŚ. Sakramentami zgasła w Bogu d. 28 lutego r. b., po ciężkiej chorobie. Pozostali: syn, córka i dwie synowe zapraszają Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w kościele Parafialnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej d. 1 marca r. b. o godzinie 11-tej z rana, a następnie na pochowanie zwłok na cmentarzu Powązkowskim w grobie familijnym. 3182

† Ś. p. Aleksander Reinschmidt, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 28 b. m., życie zakończył w wieku lat 29. Pozostali brat i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 1-szym marca, o godzinie 1-szej po południu, z dolnego kościoła Ś-go Krzyża odbyć się mającą. —3250—

† Dnia 27 lutego r. b. o godzinie 10-tej w., umarł w Rudniku pow. Brzezińskim, ś. p. Ludwik Czerejski, w wieku lat 86, b. Urzędnik Banku Polskiego, oficer b. wojsk pol., kawaler legii honorowej i innych orderów. —3178—

† W dniu 24 b. m. w mieście powiatowem Rawie, zasnęła w Bogu po krótkiej chorobie Leokadja z Chebrzyńskich Unienyska, osierociwszy ośmiorgo małoletnich dzieci. Spokój jej cieniem. —3149—

— Dnia 28 lutego r. b. odbyło się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonaryuszów Towarzystwa fabryki cukru i Raf. Józefów.

Posiedzenie otworzył zagajaniem Vice-Prezes Zarządu i Administrator fabryki W. Jakób Janasz, oddając cześć pamięci i zasługom zmarłego Prezesa Zarządu ś. p. Justyniana Karnickiego.

Z kolei Zgromadzenie jednomyślnością głosów reprezentujących 2,885 akcyi wybrało na Członka Zarządu JW. Józefa Hr. Zamoyskiego, poczem również jednomyślnie zatwierdziło wydatki tak budżetowe jakoteż i nadzwyczajne na ulepszenia i roboty w fabryce i z powodu połączenia tejże fabryki linią boczną z główną linią dróg żelaznych Warsz.-Wied. i Warszawsko-Bydgoskiej z odniesieniem tych ostatnich wydatków z eksploatacji do następnych kampanji.

Wiadomości Polityczne.

Rekonesans Rivery pod wąwozy Amezcuas nie był dokładnym, albo też doniesienie o nim podawało fakt zupełnie fałszywy dość, że piątkowy telegram ułożony i wiarogodnie zawiadamia, iż Don Karlosz Lizarraga we 24,000 ludzi, ale bez żywności i bez dział zamknął się w Amezcuas. Generałowie madryscy przecinają im odwrót do Francji i ściągają swe siły dla zupełnego ich osaczenia. Zabranie do niewoli tych 24 tysięcy położyłoby już kres powstaniu i nawet ową podjazdową wojnę, którą przewidywali, uczyniłoby niemożliwą. Korzyści poruszenia się większych mas zbrojnych Alfonsa XII na widowni wojny w Nawarze są tak znaczne, że należy je za równoważne za złamaniem stanowczem karlizmu uważać. Tak się zapatrują na to

we Francji i hr. Chaudordy otrzymał od Mac-Mahona zlecenie powinszowania Alfonsowi XII najnowszych zwycięstw w Nawarze.

P. Buffet jedną rzecz umiał przynajmniej dobrze wykonać w swym zawodzie ministerjalnym: umiał usunąć się z należytym pospiechem w chwili, kiedy mu Francja posłała list rozwodny. Wice-prezes rady gabinetowej nie chciał pozostać nawet do dnia wyborów uzupełniających. Usunął się od razu i z Paryża urządzenie już donoszą, że na miejsce jego tymczasowo przewodnictwo w gabinecie i ster wydziału spraw wewnętrznych obejmuje Dufaure. Z pomiędzy innych ministrów jeden tylko p. vice-hrabia de Meaux uważa sprawę Buffeta za swoją własną i nie czekając na wytworzenie się nowego stanowczego gabinetu, teraz już nalega na Mac-Mahona by go od sterowania wydziałem handlu uwolnił.

Najsilniejsze po republikanach stronnictwo bonapartystów przy najpomyślniejszych nawet warunkach wyborów dopełniających nie będzie tak silnem, aby na urzędowy bieg rzeczy publicznej wpłynąć mogło. Pozostanie mu nadal tak jak i dotąd — intryga. Takie też stanowisko zajmują dziś już dzienniki bonapartyzmowi hołdujące. Z ich artykułów rozumowanych wypływa domysł, że żywiły nieprzyjazne rzeczypospolitej nie ograniczając się do zwykłej roli mniejszości opozycyjnych w parlamentach—prowadzić będą na wielką skalę przedsięwzięcie podkopywania formy rządu, jaką sobie Francja legalnie, przez legalne organa swoje nadała. Nadzieje swojego stronnictwa opierają te dzienniki na sojuszu wszystkich żywiołów politycznych, niecierpiących rzeczypospolitej: taki tylko sojusz może powstrzymać Francję od stoczenia się w przepaść.

W kołach republikańskich zaczynają się rodzić obawy, aby marszałek Mac-Mahon wobec republikańskiego charakteru wyborów nie wystąpił z jakim krokiem stanowczym, lekceważącym i wybory i republikańskim konstytucyjną lutową, która stanowi dziś prawo publiczne Francji. „Republique française“ trwożliwych uspakaja zapewnieniem, że książę Magenty nie oddzieli się nigdy od narodu i że Marszałek, Izba deputowanych i Senat jako trzy współczynniki jednego i tego samego dobra Francji, około niego łącznie pracować będą.

Ost. Wiad.—Buffet upakowawszy w kufrze podróżnym porządek moralny, odjechał już do rodzinnego swego gniazda w departamencie Wogezów. Nowy wiatr wieje w Wersalu. Z dziesięciu urzędników zarządu centralnego ma otrzymać uwolnienie ze służby. Takich sam los czeka na początek dwunastu prefektów, najmilszych p. Buffetowi. *Sic transit gloria mundi.*

Telegramy z Madrytu donoszą o rozpręganiu się karlizmu. 9 batalionów z Pampeluny zgłosiło się do Martneza Camposa z uległością. Kilka innych nie chciało strzelać do wojsk królewskich. Do Tolozy również zgłaszają się pokorni. Przeciwno karlistom w Amescuas sztab madrycki zgromadza pod Alasua 30,000 ludzi. Alfons XII odbywa częste przejażdżki po teatrze wojennym. Nieświadomym rzeczy zdawać się może, iż były uczeń z Sandhurst kieruje całą strategią.

cia i wybuchu szatańskiego śmiechu piekielnych istot którym imaginacja moja wewnątrz dzwonu zalu-dniała.

Po dwudziestu minutach dzwonienie na nieszpory ustało. Połowę całego tego czasu spędziłem w nieprzytomności, niezdolny do jakiegobądź rachuby. Dru-ga połowa wydała mi się wiekiem.

Kiedy serce dzwonu zatrzymało się, spokój owa-dnął mną stopniowo, ostatnia jeszcze jednak obawa pozostała we mnie. Wiedziałem, że dzwon pozostanie spokojnym przez pięć minut, ale że po tej chwili wy-poczynku znowu przez pięć minut będzie się poru-szał. Wszystkie wyobrażenia o rozmiarze czasu po-mięszwały mi się w głowie, minuta była dla mnie go-dziną i nawzajem godzina minutą.

Lękałem się więc pozostać, bo owe pięć minut mo-gły właśnie wówczas upłynąć i dzwon poruszyłby się na nowo a w takim razie niechybnie byłbym rozmiar-dzony o ściany. Pozostałem więc, leżąc ciągle na wznak, z ostrożnością jednak pocizołgałem się na bok ażeby spostrzeżenia moje nie sięgały już we wnętrze dzwonu.

Było to już dla mnie ulgą nie lada. Ustanie dźwięku dzwonu wywarło było na mnie wpływ jakby ja-kiegoś osłupienia, nie zdawałem sobie sprawy z tego co się w około mnie dzieje. Najwięcej mnie w tej chwili dręczyło oczekiwanie drugiego uderzenia w dzwon, do którego się przygotowywałem z głupo-watem zdaniem się na los. Zamknąłem oczy i zacisną-łem silnie zęby.

Nareszcie nadeszła ta straszliwa chwila i pierwsze uderzenie dzwonu wydarło ze mnie jęk ofiary którą po chwilowym przestanku przywiązują napowrót do

torturowego łoża. Z tem pierwszym uderzeniem ogarnął mną jakiś spokój letargiczny. Ogłupienie w jakim się znajdowałem okrywało mnie jak ochron-na zbroja, dzwon i straszny huk jaki sprawiał przestał na mnie czynić wrażenie.

Nie zdawałem sobie sprawy z niczego.

Dzwonienie ustało jednak. Nadzieja ocalenia przy-wróciła mi trochę przytomności. Nie powstałem wszak-że od razu, ale ostrożnie wyciągnąłem rękę i dotknąłem nią krawędzi dzwonu.

Czuć tam było jeszcze ostatnie wstrząśnienia dźwięku, metal drżał pod mojem dotknięciem, a ręka cofnęła się jak gdyby porażona iskrą elektryczną.

I upłynął dobry kwadrans zanim ośmieliłem się jeszcze raz powtórzyć tę próbę. Spiż był już w spo-koju, więc postanowiłem nie tracić ani chwili, lękaj-ąc się, że i tak zapóźniłem się za bardzo i że ostatnia godzina kanoniczna po niesporach może mnie nie-spodzianie pochwycić, a dzwon zacznie się poruszać znowu.

Pod wpływem tej obawy przyczołgałem się do ścia-ny i podniosłem się jednym poruszeniem. Pozostałem w tej postawie z minutę może, przyglądając się głupo-wato miejscu mojego uwięzienia i ucieszony my-ślą, że bezzwłoczne niebezpieczeństwo przestało już grozić.

Nareszcie machinalnie rzuciłem się na schody i zbiegłem pędem aż do zakrystji, ale dalej już ani kroku uczynić nie mogłem. Oparłem się o ścianę nieruchomy i bezprzytomny. We dwie godziny towa-rzysze moi znaleźli mnie tam stojącego tak ciągle bez głosu ni ruchu.

Zdziwiło to ich niepomału i rzeczywiście stan w ja-kim się znajdowałem nastroczał do tego nielada pole.

Twarz mi opuchła pod wpływem pędu powietrza sprawionego kołysaniem się dzwonu, powieki były za-czerwienione, a oczy stały ślupem. Ręce miałem pokrwa-wione, ubiór podarty, włos rozrzucony w nieładzie. Nie odpowiadałem na zapytania mi zadawane, doty-kano się mnie a ja pozostawałem bezwładny i nieru-chomy.

Towarzysze moi przestraszeni stanem w jakim mnie znaleźli, postanowili przenieść mnie do miesz-kania.

Kiedy niesiono mnie przez korytarze kościelne, nadszedł ów który pierwszy podążył był ze mną dla dzwonięcia na nieszpory. I on też odgadł od razu co się ze mną stało i objaśnił o tem naszych wspólnych przyjaciół.

Położono mnie w łóżko i przez trzy dni pozosta-wałem w tym samym stanie. — Nareszcie przytom-ność poczęła wracać. — Doktor kazał mnie bez-zwłocznie wywieźć na wieś i wybrać taką miejscowość, któraby oddaloną była od wszelkiego kościoła, tak, ażeby odgłos dzwonów do mnie nie dochodził. Pe-wróciłem nareszcie do zdrowia, ale przez długi czas jeszcze, gdy usłyszałem dzwonienie, jakieś dreszcze nerwowe wstrząsały całym ciałem mojem.

Wszystkie dzwony wielkie czy małe wzbudzały we mnie przestach prawdziwego muzułmanina, i znaj-dowałem, że daleko racjonalniejsze jest wołanie mu-cyzna z wieży, aniżeli przyzywanie dzwonami na mo-dlitwę. Z czasem uczucie to zmniejszyło się znac-znie, ale teraz jeszcze nawet, jeżeli podczas snu usły-szę odgłos dzwonów, budzę się nagle i dostaję ner-wowego dreszczu.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 29, godzina 12 minut 10.

Madryt 28-go. Rząd upoważnił dzienniki do ogłoszenia depeszy zawiadamiającej, że Don Karlos uciekł do Francji. Radość ogólna.

Paryż 28-go. Moniteur Univer. donosi: że Don Karlos przybył do Francji przez Aruegny dziś o godzinie 9 rano. Upřednio zawiadomił on generała francuzkiego, iż konieczności zmuszają go do odwrotu się do gościnności Francji.

Madryt 28-go. Król Alfons pozostawia zupełnie radzie ministrów do rozstrzygnięcia kwestji powrotu Izabelli, rada nie powzięła dotąd żadnej w tym względzie decyzji.

Berlin 28-go. Niemiecki poseł przy dworze petersburskim generał von Schweinitz pożegnał się z tutejszym dworem i dziś wieczorem wyjeżdża do Petersburga dla doręczenia swoich listów uwierzytelniających.

Wiedeń 28-go. — Izba poselska odrzuciła w głosowaniu imiennem większością 145 głosów przeciw 73, projekt odroczenia dyskusji nad traktatem handlowym z Rumunią i postanowiła przejść do specjalnych nad nim rozpraw.

Konstantynopol 28-go. — Wiadomości z Hercegowiny pozwalają się spodziewać rychłego uspokojenia. Haidari i Wassa wyjeżdżają tamże w ciągu tygodnia dla zawiadomienia ludności o wydanymirade w przedmiocie ułatwień zapewnionych zbiegłym. Zapewniają że ks. Czarnogórski odwołał wodzów czarnogórskich stojących na czele powstania.

Wiedeń 28-go. — „Montagsrevue“ pisze: „Układy co do rozdziału sieci dróg południowych zostały we wszystkich punktach ukończone. Rząd węgierski wykazał w tym względzie zupełną zgodę z austriackim i przygotowano wspólnie i do rozdziału wszystkich dróg włoskich między obadwa ministerja krajowe z jednej strony a drogą południową z drugiej strony. Konwencja bazylejska uległa przez dodatkową ugodę wiedeńską częściowej modyfikacji, podpisanie układu przez rządy: austriacki, niemiecki i włoski, nastąpi po przyjęciu konwencji bazylejskiej przez zebranie ogólne.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 21 lutego r. b., przyjęte zostały na członków Towarzystwa następujące osoby: Panowie i Panie: Titoff Walery, Titoff Aleksandra, Jakubowska Filipina, Wieniawska Regina, Bogusławska Aniela, Załęski Antoni, Kosmowski Józef, Bagiński Ludwik, Bagińska Matylda, Poznański Henryk, Konarzewska Michalina, Krakowski Nikodem, Krakowska Filipina, Dobrycz Józef, Bajger Jan, Zweibaum Adam, Broniewska Teodozja. —2836—

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, ma zaszczyt przypomnieć członkom Towarzystwa, że głosowanie na czterech członków do komitetu i trzech do delegacji rewizyjnej, odbywać się będzie w lokalu Towarzystwa Muzycznego w dniu dzisiejszym od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem i nadto w dniu jutrzejszym od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem, poczem skrzynki otwarte zostaną, a rezultat głosowania bezzwłocznie ogłoszony będzie. —3159—

— W Zakładzie nauki kroju sukien damskich A. Gałeckiej wykładane są lekcje, sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcjach, można się nauczyć narysować suknię, co stanowi gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże dla poznania wszystkich fasonów, każda z pań ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, gdy uczennica w Zakładzie moim kraje suknie z materji, nie tylko z papieru. Ulica Długa Nr 32 wprost Hotelu Polskiego. 6-6-1151—

Wyższy Nauczyciel

języka francuzkiego

mając wieczorne godziny niezajęte, poszukuje lekcji prywatnych,

Adres: A. Toks. Smolna Nr 15, 1-sze piętro, od 6-tej wieczorem. 1-3 — 3124 —

• Jest do sprzedania

DOM drewniany

z pięknym owocowym OGRODEM, łokci 8852, mogącym służyć na letnie mieszkanie, w bliskości środka miasta. Wiadomość Nowolipki, Nr 2406 (3). 1-3 — 3179 —

Zakład Felczerski,

z konfortem urządzony, przy jednej z pryncypalnych ulic z bardzo dobrem powodzeniem, jest do odstąpienia, z powodu zmiany zajęcia właściciela, za rubli sreb. tysiąc. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3-3 — 2346 —

Redaktor Herman Senni.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшавы 17 (29) Февраля 1876 г.

Patrz Dodatek.

Komitet Towarzystwa „HARMONJA“

ma zaszczyt donieść, iż Pan Gustaw Müller nadworny artysta z Wiesbaden, ma mieć w Harmonii 2 odczyty dramatyczne a mianowicie: w przyszły Czwartek i Sobotę d. 2 i 4 Marca. We Czwartek P. Müller będzie czytał całego „Hamleta“ Szekspira, w Sobotę zaś „Medrea Natana“ (Nathan der Weise) Lessinga. Bilety dla członków po kop. 50 a dla gości po rs. 1, sprzedawane będą w Srodę i Piątek w godzinach wieczornych, w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej. Jeżeliby przypadkowo część biletów nie została zaraz rozebrana, wtedy pozostałe bilety będą tamże sprzedawane przy wejściu na odczyt od 6 do 8 wieczór. Ponieważ odczyty zaczęły się punktualnie o godzinie 8. przeto dla utrzymania potrzebnej spokojsności podczas odczytu, Komitet uprasza Szanownych gości, aby przed godziną ósmą zebrać się raczyli. —2-3-3072—

Nauczycielka Fortepianu,

uczennica Józefa Wieniawskiego, posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, mająca jeszcze kilka godzin wolnych w tygodniu, życzy sobie takowe przeznaczyć na udzielanie lekcji fortepianu.

Uczennice zechcą zgłosić się do Składu Fortepianów PP. Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, Nr 36. 1-2 — 3140 —

STOKFISZ

na porcje od jutra zacznie być podawanym w Handlu Win Edmunda Langner, dawniej Jana Riedla, Nowo Senatorska, co trwać będzie przez cały post codziennie, również handel poleca Minogi eblagskie duże i s wyzejane, Łososia wędzonego, Sledzie holenderskie, Sardynki w różnych gatunkach w oliwie, pomidorach i bez ości, różne ryby konserwowane w puszkach, Sery krajowe i zagraniczne.

Na pomieszczenie biur Zarządu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, poszukiwany jesi do wynajęcia od dnia 1 Lipca roku bieżącego.

DOM

o 30 lub więcej pokojach, przy ulicy Marszałkowskiej lub w jej pobliżu położony.

Deklaracje właścicieli domów z wyrażeniem ceny i innych warunków dzierżawnych, a jeśli można i z dołączeniem planu wewnętrznego rozkładu, składane być mogą do dnia 10go Marca włącznie, na ręce Naczelnika Kancelarji Zarządu, mieszczącego się obecnie w pałacu przy ulicy Mazowieckiej i róg Królewskiej (Nr 18).

*Wszelkie pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 1-3 — 3139 —

Do sprzedania Garnitur Mebli Fotelikowy

—aksamitem bordo kryty, Tualeta, Biórko, Kozeta, 2 Fotele i Stolik, Szafka do bielizny, Szafa do sukien, Konsola, Kredens, Stół jadalny, Sofka, Parawan, Szafka do łóżka, Fotel skórą kryty, Szafa kuchenna i Stolik do kart. Wiadomość, ulica Marszałkowska, Nr 38, w parterze na lewo. 1-3 — 3201 —

DOLINA SZWAJCARSKA

Na powszechne żądanie Jeszcze jeden tydzień

CODZIENNIE

KONCERT

Tyrolskich Śpiewaków pod dyrekcją Ludwika Reiner (4 da-6 mężczyzn).—Początek o godzinie 8. Koniec o 10. W Sobotę 4 Marca r. b.

KONCERT BENEFISOWY

dla siostr Teresy i Izabeli Prantl.—W Niedzielę 5 Marca r. b.

OSTATNI POŻEGNALNY KONCERT. —2-6-3054—

Dolina Szwajcarska

we Wtorek to jest dnia 28 Lutego 1876 roku.

Ostatnia Wielka Maskarada.

Wejście rs. 1, kop. 5 na ubogich.

Restaurator, T. JASIŃSKI.

—2-2-2875—

TIVOLI

Dziś we Wtorek dnia 29 Lutego

KONCERT,

pierwszorządnych śpiewaczek, ostatnie wystąpienie panien Conrady, pana Dinglas i innych.—Wejście kop. 20. Początek o godzinie 7 wieczorem, następnie

Bal Maskowy

Jutro pierwszy występ nowo przybyłych artystów. —1-1-3171— W. REINER.

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. Ulica NIECAŁA Nr 7 (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze: Od g. 10—11 Mayzel W. Asystent fizjologii przy Uniwers. Codziennie, choroby wewnętrzne. (W Soboty od g. 10¹/₂—11¹/₂). Od godz. 10—11 Kramsztyk Z. Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwers. W Poniedziałki, Srody i Piątki. Choroby oczów. Od g. 11—12 Bauerertz A. Choroby chirurgiczne. Przytem Ortopedja (leczenie skrzywienia i ułomności ciała). Od godz. 12—1 Kosmowski W. Lekarz Asystent w Szp. Ś. Ducha. Choroby wewnętrzne, a specjalnie wieku dziecięcego. Od godz. 11¹/₂—1 Stankiewicz Henryk. Choroby wewnętrzne i skórne. Piątki wyłącznie dla przyjmowania kobiet. Od godz. 1—2 Thlome A. b. Ordynator kliniki położniczej przy Uniwers. Choroby właściwe kobietom. Od godz. 2 — 3 Dobrski K. Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia). Od godz. 2¹/₂—3¹/₂ Benni K. Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus w Poniedziałki i Piątki. Choroby uszów. Od godz. 3¹/₂—4¹/₂ Gutwein J. Ordyn. kliniki chir. Szp. przy Uniw. Choroby chirurgiczne i zębów. Od g. 3—4 Brzeziński J. Codziennie z wyjątkiem niedziel. Chor. wewnętrzne. Specjalnie nerw. Leczenie elektryczn. Od godz. 12—1 Szczepienie ospy ochronnej. Bilet wejścia kop. 25. —9.911.—

Wszelkie gatunki

KORKÓW

Sprzedaje po cenach fabrycznych

Juljan Luxenburg,

2-5 ulica Przechodnia Nr 6. — 3024 —



OSTRYGI

Holsztyńskie i Ostendzkie świeże, otrzymał Skład

A. Stepkowskiego.

—18734-33-0

BAZANTY

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

19-0 — 1224—

WIELKI TEATR.

Dziś: Hrabina. Jutro: Aida Ab. zawieszony.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Montjoye. Jutro: Marja Magdalena 1-szy raz.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 29 Lutego 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Pólimperjal Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. — k. —				
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —				
Austr. flor. w bil. kop. —				
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kop.)				
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	80	96	50
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	80	96	50
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	95	93	65
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	90	05	89	75
II. s.	89	45	89	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	83	20	82	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.				
Bilety Banku Cesar. z r. 1860. . .	100	35	99	35
Now. Ros. poz. prem. z r. 1864. . .	217	—	214	—
„ „ „ „ ostempl.				
„ „ „ „ z r. 1866.	217	—	214	—
„ „ „ „ ostempl.				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	79	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	78	50
Akcje Gł. Tó w Ros. Dr. żelaznych	—	—	157	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespols. . .	118	—	117	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	272	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	123	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzeński 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1450	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	103	75
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 74 ¹ / ₂				
Od Likwidacyjnych kop. 97 ¹ / ₂				
Od Listów Zastawnych nowych kop. 98 ¹ / ₂				
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 205 ¹ / ₂				
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 70 rs. 113 k. 40				
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 69 rs. — k. —				
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 55 rs. 92 k. 25				
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 100 k. 05 rs. — k. —				
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 230 żądano, rs. — płać				

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 3.2, w południe ciepła st. 1.92. Barometr: 751 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 12 c. 6

Wydawca Gustaw Gebethner

Nabożeństwo

do Świętego JÓZEFA,

zawierające **Nowennę**, Modlitwę na Marzec i inne, cena kop. 10. Skład główny u **Gubothnera i Wolffa**. —3077—1—1

NAKLADEM DRUKARNI

S. BURZYŃSKIEGO

Mostowa Nr 3, wysła powieść w 2-eh tomach, tłumaczona z angielskiego **Emilli E. Edwards**, pod tytułem:

PRZYSIĘGA DEBENHAMA.

Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, skład główny u wydawcy. —Cena za 2 tomy rs. 1 kop. 80,—za przesyłkę dopłaca się kop. 20. —2765—2—6

Pozostała w małej ilości egzemplarzy broszure

Jana Jeleńskiego,

NASZ ŚWIAT FINANSOWY

nabywać można w Czytelni tegoż autora. Nowy-Świat, Nr 4 nowy. —3—3—2695—

Księgarnia i Skład Nut H. TRENKLERA,

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski, otrzymała na skład główny powieść **Oktawjusza Feuillet'a**,

PANI de PALME (La petite comtesse).

Cena kop. 75. Powieść ta jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —2806—2—3

Ogłoszenie.

W Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, odbędzie się dnia 25 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 11 z rana, jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż niezdatnych do użycia przedmiotów i materiałów oszacowanych na rs. 144 kop. 50½.

Zyczący przyjmować udział w licytacji, powinni złożyć w Warszawskim Dystansie Inżynierskim stosowną deklarację na stemplu 40 kopiejkowym i obejrzeć mające się sprzedawać przedmioty przed rozpoczęciem licytacji; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne pretenzje i reklamacje co do wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Wadium ustanawia się w ilości rs. 28, które po skończonej licytacji uzupełnione być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od summy zadeklarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Zarządzie Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, mieszczącym się w domu Zarządu Wojskowego, każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. —3—3—2702—

NIEMKI BONY

chcą się zaraz umieścić w Warszawie lub na prowincji. —**Bona** mówiąca dobrze po niemiecku i francuzku, poszukuje miejsca. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Micińskiej**. Senatorska Nr 20, wprost kościoła. —3141—1—1

Potrzbna jest

Panna

zdatna do krawiecczyny, oraz **Panna** umiejąca szyć na maszynie. Ulica Elektoralna dom Jabłońskiej Nr 7 A nowy i mieszkania 7. —3116—1—2

MAMKA

zdrowa, z obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszki **W. Nesterow**, rog Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1. —3—3—2990—

Potrzbny jest

Wspólnik

do zakładu przemysłowego, dobrze procentującego, z kapitałem 2 do 4 tysięcy rs. Adresa w niniejszej Redakcji pod cyframi J. D. 99, składać uprasza się. —2659—2—3

Rządca Dóbr,

krajowiec, lat 42, żonaty, mówiący i piszący po polsku, rosyjsku i niemiecku, który zarządzał dużymi majątkami wzorowemi, na co ma chlubne świadectwa, z jednego za lat 15, a z dwóch po lat trzy, poszukuje podobnego obowiązku w kraju lub Cesarstwie, (na żądanie złożyć może kaucji rubli 1,000). Adresa uprasza składać w Redakcji pod lit. X. 23. —3118—1—6

LEŚNIK teoretycznie i praktycznie znający granicę, wykształcony, obecnie zajmujący od 25 lat stanowisko nadleśnego w obszernych lasach prywatnych w Królestwie Polskim, podejmuje się od 1 lipca r. b. **urządzenia** gospodarstwa **leśnego** w lasach prywatnych w guberniach Cesarstwa; przymtem może zarazem pełnić obowiązki **nadleśnego**. Bliższe wiadomości udzieli p. **Sonnenberg** w Warszawie przy ulicy Przejazd Nr 11. —3143—1—3

POLKA

mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość: ulica Bednarska Nr 3, w mieszkaniu pani **Woloczko**. —3130—1—1

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyń, Panien Służących, A. WITKOWSKIEJ. Krakowskie-Przedmieście Nr 61, wprost Dobroczyńności. —3095—1—6

Potrzbne są

PANNY

podręczne do bielizny. Ulica Marjańska Nr 11 nowy, mieszkania 17, oficyjna lewa. —3136—1—2

Bardzo korzystny Interes

ogromnie procentujący i zupełnie rozwinięty, poszukuje **Wspólnika** chrześcijanina, z kapitałem od dwóch do trzech tysięcy rubli. Bliższa wiadomość u Dawida **Skalmer**, Furmańska w domu Winawera, codziennie od 3 do 6 po południu. —3126—1—3

Potrzbna jest zaraz

PANNA

do szycia bielizny na maszynie **Wilsona** i podręczne do dziurek, ze stołem i wynagrodzeniem, **Mostowa** Nr 14 nowy, 2 piętro od frontu, gdzie **Felcer**. —2407—3—3

Potrzbne są

PANNY

do słomy uzdatnione i do kwiatów podręczne zaraz. **Nowy-Swiat** Nr 3 nowy. —2724—3—3

Posredniczy

w umieszczeniu **Guwernantek, Guwernerów i Bon Kamilla Mierkowska,** ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 wieczór. —2588—4—6

Potrzbna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów, za dobrem wynagrodzeniem do magazynu, ulica Długa Nr 16, naprost **Cerkwi**. —3110—1—3

NIEMKA

kilka lat zajmująca się dozorem dzieci, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość uprasza się zostawić pod lit. A. K. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2878—3—3

OSOBA

która ukończyła całkowity pięcioletni kurs nauki kroju sukien i innych ubiorów damskich w zakładzie p. **Gałeckiej** i posiada w tym zawodzie należyte uzdolnienie, co świadectwami udowodnić może, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość przy ulicy **Aleksandra** Nr 15 w oficynie na 2 piętrze Nr 19 mieszkania, p. **Morawskiej**. —2534—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 1-go Kwietnia r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie od rs. 1067, wyraźnie rubli tysiąc sześćdziesiąt siedm posesji Nr 1056, przy ulicy **Grzybowskiej** w Warszawie.

Interessowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. **Prezydenta** miasta, opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia... deklaruję zadzierżawić posesję Nr 1056, przy ulicy **Grzybowskiej** na rok jeden, to jest od dnia 1 Kwietnia r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w **Kasie Głównej** Ekonomicznej miasta Warszawy, wadium rs. 108 i na koszt ogłoszenia rs. 18 załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia miesiąca 187 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3

— 2302 —

Potrzbne są

PANNY

uzdatnione. Dom **Koelchena**, Nr 17 nowy, ulica Długa do **P. Rodowicz**. —3053—2—3

Potrzbne są:

PANNY

do Magazynu **Mód E. Hochhauser**, ulica **Prota** Nr 10 nowy. —3079—2—3

Potrzbny jest

Dysponent do Handlu,

zaopatrzony w dobre świadectwa, z kaucją od rs. 600 do 1,000; może objąć miejsce od 1 Marca 1876 r. Wiadomość: ulica **Nowy-Swiat** Nr 28, mieszkania 2. —2972—3—3

KANTOR STRĘCZEN SŁUŻĄCYCH

pod Nr 31/102 ulica **Piwna**, mam honor zawiadomić **JW. i WW. Państwa**, iż przy nadchodzącym kwartale, mam do ulokowania służących obojga płci, a mianowicie: **Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Nianki, Pomywaczki, Stróże, Parobki, Stangierki, Gospodynie, Panny służące, Oficjalisci** tak w Warszawie jako i na prowincji, choćby w najodleglejsze strony, można korespondować listownie, z czem polecam się. —**JÓZEF GACKIEWICZ**. —3018—3—3

Zdolna Gospodyni

potrzbna jest na wieś, umiejąca urządzać wędliny, piec ciasta, smażyć konfitury i t. p., przed innemi żądana jest **Litwinka**, posiadająca wyż wymienione uzdolnienia. Wiadomość: ulica **Marszałkowska** Nr 20, w Zakładzie mlecznym. —2813—3—3

PANNY

uzdatnione podręczne i do nauki, potrzebne do Magazynu **J. Matuszewskiego**, ulica **Miodowa** Nr 2. —3—3—2791—

Potrzbne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia kapeluszy rzyżowych w magazynie **J. Barsch**, ulica **Elektoralna** Nr 793, wprost bramy Szpitala **S-go Ducha**. —2773—3—3

Potrzbny jest

ADMINISTRATOR

do dóbr w gubernii **Grodzińskiej** położonych, z kaucją rs. 3,000 w gotowiznie, bliższe szczegóły powyższe można, **Marszałkowska** Nr 45, mieszkania 5. —2831—3—3

Korrektor Fortepianów L. SCHMIDT,

ulica **Nowogrodzka** Nr 20, mieszkania 1, przyjmuje wszelką reperację Fortepianów, Pianin, strojenie i skórkowanie tychże po cenach bardzo przystępnych. —2—6—2989—

Rs. 100 do 150.

otrzyma osoba, która postara się o miejsce w Warszawie albo na prowincji dla mężczyzny posiadającego obydwaj krajowe języki, usposobionego do zajęć biurowych, bliższe porozumienie się ulica **Nowy-Swiat** Nr 76 w sklepie **Wiśniewskiego** krawca, każdodziennie od godziny 2 po południu i od 6 do 7 wieczorem listownie zaś pod lit. **J. B.** —3003—3—3

Do ulokowania Kapitał od 5,000 do 12,000 rs.

na dobrą hypotekę w Warszawie. Poszukuje się do nabycia **DOMU**, jeżeli można z **Ogrodem** w środku miasta, w cenie od 15,000 rs. do 30,000 rs., aby było w nim wygodne, obszerne mieszkanie. Wiadomość, **Krakowskie Przedmieście** Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6, w niedzielę i święta do 12 rano (bez pośrednictwa). —4—6—2048—

Górale i Góralki,

jak również **Parobków z familjami** na **3-eh letnie kontrakty**, przyjmują się jeszcze zamówienia do końca **Marca** r. b., jak niemniej dowiedzieć się można o **Rzędcy** wykwalifikowanym, pod adresem: **Nassalski w Warszawie, Koźca Nr 4**. —2452—5—9

Ządane są:

Wyższe Guwernantki

POLKI z muzyką i patentem, oraz **BONY FRANCUZKI** z pensją rs. 200, u **Prof. de Préchamps**, ulica **Długa** Nr 233 (**Eldorado**) —2387—3—3

KALIGRAF

podejmuje się przepisywania pięknym charakterem wszelkiego rodzaju artykułów literackich, okolicznościowych i innych w polskim i ruskim językach. Mieszka przy ulicy **Pańskiej**, w domu pod **Nrem** 24 nowym, na parterze po prawej stronie sieni. —2755—2—3 **Feliks Hüller.**

OSOBY

życzące dawać robotę dla przetłumaczenia pism drukowanych lub rękopismów z francuzkiego na polski lub rosyjski język, za stosownym wynagrodzeniem, raczą się zgłosić do domu Nr 11, przy ulicy **Bednarskiej**, mieszkania 13. —2720—2—3

Sery Limburskie

otrzymuje regularnie i takowe poleca **Handel** **Win i Delikatesów S. Zięciakiewicz i S-ka**, **Elektoralna** Nr 80. —2952—3—6

LEWARKI

do podnoszenia powozów, bryk, wozów i t. p. przy myciu, smarowaniu i t. p. czynnościach, po **Rs. 10** za sztukę, poleca **Skład Główny** **Warszawskiej fabryki Machin i Narzędzi Rolniczych i Odlewów**, przy ulicy **Senator** **skiej** Nr 29. 4—5 —1955—

Biskopki angielskie, Pasztety Straszburgskie, Owoce Marsylijskie, otrzymał świeżo handel pod firmą.

Rokowski i Kornecki,

ulica **Nowy-Swiat** Nr 40, wprost **Apteki W. Koopego**. —2495—3—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie i tanio **FABRYKA**

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie **Danielewiczowska** Nr 619/20 (5) 10—0 —2288—

Wyprzedaż z powodu kończącego się sezonu.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

UBIORÓW DAMSKICH

Władysława Lewity i Spółki

róg ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej,

URZĄDZA

z powodu kończącego się sezonu

WYPRZEDAŻ

wszystkich towarów po cenach niepraktykowanie tanich. Wyprzedaż trwać będzie od Poniedziałku 28 b. m. do 10 Marca r. b.

2-3

- 2863 -

Wyprzedaż z powodu kończącego się sezonu.

Skutkiem zupełnego zwinienia magazynów w domu pod Nr 391, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

Skład Zegarków Genewskich B. WOSIŃSKIEGO,

przeniesiony został na ulicę Czystą Nr 4, drugi dom od ulicy Wierzbowej.

Skład pomieniony poleca się znacznym wyborem zegarków z najcenniejszych Fabryki Genewskich tak złotych i srebrnych damskich i męskich Remontoirów i zwyczajnie nakręcanych, oraz wyborem regulatorów Fabryki Bekkera w Frajburgu, Zegarów Paryżkich, podróżnych, eksejтары i t. p., wszystko po cenach nader przystępnych. — Wszelkie reparacje uskuteczniają się jak dotąd z akuracją i poręczeniem. 1-6 — 3073 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obuwia wyrabiany przez

P. HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szcotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flasce. Wyrabia się w 2 gatunkach: — A) Czarny do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) Bronzowy do skór i obuwia ze złocisto brązowym połyskiem.

Główny skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzylimy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem“, gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tożek, już urządzoną została.

Bos: on. 1-go List-pada 1875 r.

15-0

- 18361 -

HAUTHAWAY & SONS.

Przyrządy do natychmiastowego wytwarzania gazu oświetlającego SYSTEM PARODY

Jeneralny Agent na Cesarstwo i Królestwo

F. PIETSCHMANN,

12-0 — 986 —

Warszawa, Nicała Nr 8.

NASLADUJĄ I PODRABIAJĄ KAPSLE RAQUIN

Kapsle sprzedawane pod nazwiskiem Raquin, które nie posiadają obok zamieszczonych, dwóch etykiet są imitowane lub podrabiane, często bardzo niebezpieczne.

CAPSULES de RAQUIN au Baume de COPAHU

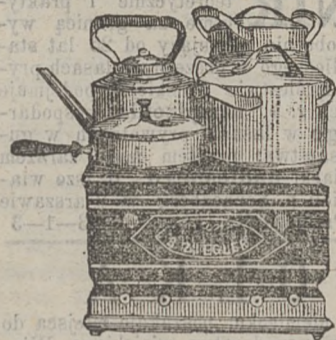
Zwracać uwagę na sprawozdanie Akademii które znajduje się przy każdej flasce.

Skład we wszystkich aptekach Rossyi, gdzie zarówno dostać można WIZYKATORYJE I PAPIER ALBESPEYRA.

PARYŻ, faubourg Saint-Denis, 78 i 80

EST IMITATION OU CONTREFAÇON

TOUT FLACON QUI NE PORTE PAS LA SIGNATURE



KUCHNIE NAFTOWE

ulepszonej konstrukcji i po obniżonej cenie sprzedaje za sztukę rs. 1 kop. 20, rs. 2 kop. 25 i po rs. 5.

Maszynki do kawy całe mosiężne z podstawą porcelanową „Non plus ultra“

na 2 4 6 8 szklanek
po rs. 4 po 5 rs. po 6 rs. po 7 kop. 50.

Handlującym odstepuje znaczny rabat.

Robert Ziegler

Skład Towarów Żelaznych

ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim
1-6 — 3125 —

TRZECI SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 22.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgla Kamiennych z krajowej kopalni „Jan“ i z najcenniejszych kopalni Śląskich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawa, w nieodległej od Składu miejsca nawet jeden korzec węgla w wózkach ratych, przez ludzi na ten cel utrzymywanych za dopłatą po kop. 5 odstawiony zamówienia w większych ilościach, jak najspieszniej odstawiane będą węgle odpowiednią ilością farmanek. F. Łapiński.
17-0 — 11018 —

FABRYKA TABACZNA

„PROGRES“

w St. PETERSBURGU,

Wyroby tej fabryki nadeszły do Warszawy, i są do sprzedania w tutejszych Składach i Dystrybucjach.

Tytoń od rs. 8 do kop. 48 za 1 funt.

Papierosy od rs. 3 do kop. 50 za sto sztuk.

6-6

- 1243 -

Z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie RUCHOMOŚCI spadkowe po Macieju Kosiewiczu, jako te: garderoba, bielizna, pościel i różne sprzęty, zostaną sprzedane przez publiczną licytację, d. 18 Lutego (1 Marca) r. b. o godzinie 2 z południa w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu pod Nr 495 (3). — Jan Grzędziński Rejent, ulica Długa Nr 22.
-1-1-3151-

Ktoby potrzebował

OSOBY

dobrej wychowanej, z pewnym wykształceniem do zarządu domem i zajęcia się dziećmi, umiejącej także i roboty damskie, która przez lat kilka zajmowała się podobnym obowiązkiem, raczy zostawić adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. T. Ch. — 3104-1-1

Kantor Strzeżeń Służących.

Zawiadamiam JW i WW. państwa, iż przy ulicy Nowy-Swiat Nr 26, są do umieszczenia dobre służące, gospodynie, bony, panny służące, sklepowe, bufetowe z kauceją, kucharze, lokaje, młodsze, stangreeci, stróże i niańki i t. p. wszystko z chlubnymi świadectwami. — 1-5-3129 —

DWA PLACE

w Warszawie przy ulicy Chmielnej, w pobliżu nowej stacji towarowej kolei War.-Wied. położone, każdy po 40 łokci frontu, a powierzchnię przeszło po 2,000 łok. kw. obejmujące, są do sprzedania na dogodnych warunkach, wiadomość codziennie powyższe można od 4 do 7 po południu, u Wilmana Patrona pod Nr 9 przy ulicy Twardej. — 1-3-3123 —

Dwaj Chłopcy

dobrej kondyty i porządnej familji, mający chęć i zdolność do wyuczenia się rysunków z wolnej ręki, jak również malarstwa pokojowego i znaków, mogą być przyjęci zaraz lub od Wielkiej-Noey, przez Fr. Koester malarza pokojowego, ulica Elektoralna Nr 20.
-1-3-3134-

Skład Braci Lesser

przy ulicy Rymarskiej,

otrzymał z zagranicy znaczny transport Filtrów angielskich patentowanych, różnej wielkości, dla użytku domowego, które po cenach stałych umiarkowanych sprzedaje.
-1-3-3133-

Do sprzedania:

Wanna cynkowa mało używana, Palto damskie i Szkatułka do broni. Marszałkowska Nr 6 lit. A, stróż wskaże.
-3127-1-1

Jest do sprzedania około 400 sztuk

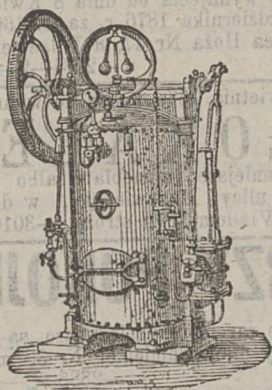
Kasztanów,

razem lub częściowo, 10-cio i 12-to letnich, porządnie prowadzonych. — Tamże można dostać podobną ilość wysadków wierzbowych. Wiadomość u Właściciela Potoku, o jedną wiersz za rogatką Marymentską.
-3121-1-3

INDUSTRIE FRANÇAISE

J. HERMANN-LACHAPPELLE PARIS

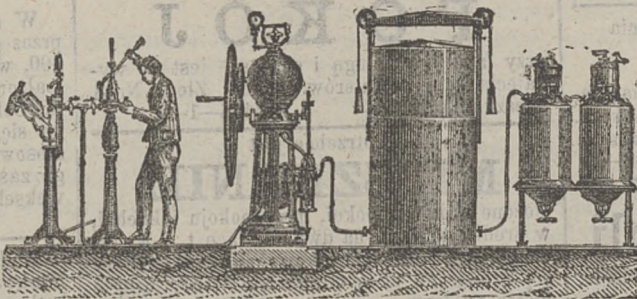
Diplome d'honneur etc.



Grande médaille d'or etc.

Przesyła się i rozdaje

CENNIKI i PROSPEKTA



Przesyła się i rozdaje

CENNIKI i PROSPEKTA



w językach: rosyjskim, niemieckim i francuskim.

Specjalne maszyny parowe od fre. 1800. Młyny na słupie wieżowym z najlepszymi kamieniami francuzkimi od fre. 2300. — Pompy hydrauliczne z zawieszającymi się stemplami i pompy studienne od fre. 400. — Maszyny o podwójnym działaniu poruszające statki do łowienia ryb, systemu braci Rose, od fre. 2300.

Najlepsze aparaty, al-cesserja i syfony, służące do wyrabiania napoi gazowych, w cenie:

Aparat od fre. 1600. — Syfony z małymi dźwigniami fre. 2 cen. 15. — Syfony z dużymi dźwigniami fre. 2 cen. 25. — Pół syfony z dużymi dźwigniami fre. 2 cen. 15. — Pół syfony z małymi dźwigniami fre. 2 cen. 5.

Reprezentant na Królestwo Polskie Gust. ULICH.

2-6

- 2918 -

Ulica Elektoralna Numer 19.

NAJLEPSZY

TRAN RYBI

tegorocznego polowu tak żółty jakoteż i biały parowy, waleczny z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach pierśiowych, upadku sił i błednicy, nadszedł do

Skladu Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś. go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 31-0 - 15377 -

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z flaszami i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	1/2"	3/4"	1"	1 1/4"	1 1/2"	1 3/4"	średnicy
Rs.	4,30	5,10	6,10	7,60	10	12,10	za sztukę.
	2'	2 1/4"	2 1/2"	2 3/4"	3"	3 1/2"	średnicy.
Rs.	14,20	18,40	21	24,20	29,90	37,80	za sztukę.
	4"	4 1/2"	5'	5 1/2"	6'	średnicy.	
Rs.	44,20	52,50	60,90	68,30	78,80	k. za sztukę.	

Też same bez flasz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy od 1/2" do 1 1/4" a od 1 1/2" do 2" średnicy

a kop. 30 a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezzwłocznie.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie
wytrobów fabryki

pp. Schaeffer et Budenberg w Buckau Megdeburg

Kraft et Kuksch,

48-0

- 15117 -

w Warszawie ulica Miodowa, Nr 490/1.

Kantor Gustawa Ulich,

ulica Elekoralna Numer 19, wprost Szpitala Świętego Ducha
Zawiadamia WW. PP. Kupeów i Młynarzy, iż otrzymał

wyłączną sprzedaż Makaronów włoskich renomowanej fabryki S. Horowitz

W ODESSIE,

i takowe sprzedaje po przystępnych cenach.

2-12

- 2919 -

Jest do sprzedania
DOM
w szacunku rs. 70,000.—gotówka potrzebna do nabycia około rs. 30,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Kancelarii W-go Franciszka Rapackiego Rejenta w gmachu Sądu Appellacyjnego. —3153—1—3

Ważne kupno.

Są do sprzedania Dobra w gubernii Lubelskiej, odległe od Lublina mil 4, od Zakrzówka gdzie Cukrownia i szosa wiorst 8, gruntu ornego pszennego morgów przeszło 700, łąki gruntowej morgów 35 wraz z lasem, ogólna przestrzeń włók 62, budowle gospodarskie dobre, z inwentarzem po rs 1000 wióka, posiadające wszystkie warunki, bliższą wiadomość powziąć można u J. Kurman, Komornika, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778c 30. zamieszkałego.—3132—1—3

Nowo-założona

FABRYKA

Kapsulek, Torebek, Kopert i t. p., oraz przyjmująca obstalunki na roboty Litograficzne

A. BROMIRSKIEGO

ulica Zakroczymska Nr 9, dom W. Zaborskiej. Mam honor zawiadomić W. PP. Kupeów, iż wykonywam wszelkie wyroby jak najakuratniej i takowe sprzedaję po cenach umiarkowanych, z czem polecam się względem W. Panów. Obstalunki przyjmuję w kantorze swoim, oraz w Radomiu u Makarskiego przy ulicy Lubelskiej, tamże potrzebni są uczniowie. —3096—1—3

W nowo-otwartej PRACOWNI

niedaleko łązienek Majewskiego przy ulicy Dobrej Nr domu 27, mieszkania Nr 1, przyjmuję się wszelkiego rodzaju szycie, jako to: Suknie balowe i zwyczajne, Salopy, Bielizna i różne inne obstalunki, które z największą akuratnością i po cenie umiarkowanej wykonane zostaną. —2774—3—6

DOM

nowo-zbudowany, o 4-ch pokojach i pokojkiem na faejaie, kuchnią angielską, spiżarnią i piwnicą, szopką i składem na drzewo, w mieście powiatowem Biała, gdzie są Szkoły Gimnazjalne, przy kolei Terespolskiej, jest do sprzedania w każdym czasie. Bliższa wiadomość u właściciela w mieście Mińsku pod Warszawą, w mieszkaniu Urzędnika Powiatowego Jehn. —3137—1—3

Potrzebny jest

Mundur Sądowy klasy 8.

Wiadomość u krawca Kędzierskiego, Plac Kr. Zygmunta Nr 99 nowy. —3145—1—1

Prawdziwa

BRYNDZA

WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu Braci Wróbel i takową polecają. 7-0-1840-

Do sprzedania

kilkaset sążni starodrzewu sosnowego,

z odstawa lub bez, obstalunki i wiadomość w Kantorze Pralni Nr 20, ulica Długa. —3154—1—3

Jest do sprzedania

Suknia

lilja wełniana i welwetowa brązowa, zupełnie świeża, za przystępną cenę. Ulica Wielka Nr 5, w drugim podwórzu na dole. —3147—1—2

Sielawy Augustowskie codziennie świeże nadechodzą do

znanego Składu Sielaw przy ulicy Granicznej Nr 17, pierwszy dom od rogu Żelaznej Bramy, poleca się takowe w większych i mniejszych partjach, biorącym na kopy i skrzynki, odstępuje się znaczny rabat.

M. H. Berman.

Jajeczka Jedwabników

z krajowej hodowli, wyborowe, sprzedają się za luty. Wiadomość w Handlu St. Winiarskiego, Nowy Świat Nr 62. —2916—2—6

WIADOMOŚĆ dla STRYCHARZY.

Do Dóbr Błędowa pod Grójcem, potrzebny jest od dnia 23 Kwietnia b. r. Strycharz roczny, obznajmiony z nowym systemem wypalania cegły, dachówki i robieniem drenów. Piece, szopy, oraz wszelkie potrzebne narzędzia, są na miejscu w zupełnym porządku. Interesowany zgłosić się może, albo do Błędowa, albo do W-go Kijewskiego, właściciela Dóbr Błędowa na ulicę Czystą Nr 3. —2969—2—3

Wieś Okalina

położona w obrębie m. Opatowa, w p-cie Opatowskim, gubernji Radomskiej, zawierająca w sobie przestrzeni gruntu ornego dzies. 842 (426 mórg), łąk z pastwiskami dzies. 92 (48 mórg), lasu dzies. 92 (46 mórg) i pod ogrodami warzywnym i fruktowym dz. 20 (mórg 10), jest od 1 Lipca r. b. do wdzierż. Osoby interesowane o warunkach dzierżawy mogą być poinformowani u Naczelnika Kaliskiego Celnego Okręgu w Częstochowie. —2670—2—2

Potrzebne się od Wielkiej Nocy

PROPINACJI

z 1 lub 2 Szynków przy głównym trakcie, fabrykach, wsi kościelnej lub urzędzie gminnym. Adresa uprasza się nadesłać do Redakcji niniejszego pisma pod lit. C. W. J. —2808—3—3

Potrzebną jest pożyczka

Rs. 1,500.

Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej Numer 12/1769b, u Pawłowskiego Komornika. —2687—3—3

2 Dubeltówki Lancastra,

jedna z nich z fabryki Lebedy, mało używane, złożone do sprzedania w Składzie Broni Braci Geneli.

Długa Nr 17. —2816—2—3

Do sprzedania:

Błaty marmurowe białe do pokrycia bufetów, z których jeden długi 3 łokcie 19 1/2 cali, szeroki 1 łok. 4 cale—dwa mniejsze po 1 łok. 4 cale, długie 17 cali szerokie, a wszystkie trzy 1 1/2 cala grube, niemniej Lampy wiszące o dwóch i o jednym płomieniu do nafty. Wiadomość w Składzie Szczotek i Pędzli Alaksahdra Feista, ulica Senatorska, dom A. F. Galle. —2-3-2967-

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)
jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawiający wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje pici twójkość naturalną.

Wynalazca **KAROL FAÏ.**

POMMADE SATIN
(POMADA ATLASOWA.)
nadaje skórze ręk gietkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożeń i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — WPARYŻU.

Nadeszły do sklepów Stowarzyszenia „Merkury”

Śliwki Tureckie,
sprzedają się funt po kop. 12½.

Śliwki Francuzkie
(Impériales), funt kop. 26.

—18661—44—0

PLACE

pod budewle, z planami zatwierdzonemi, położone w środku miasta, są do nabycia, wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 18, u Wgo Budowniczego do godz. 10 z rana i od 3—5 po południu.

—2—3—2998—

KOLONJA

mil 3 od Warszawy, od banhofu drogi Nadwiślańskiej wiorst 3, od szosze Petersburskiej wiorst 4, rozległości móg 100, z zabudowaniami, zasiewem ozimym, inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego, do sprzedania zaraz. Wiadomość bliższa w dystrybucji, Krak.-Przed. Nr 101/33, dom W. Rudert, lub w Jabłonie u p. Engelhardt. —1—3—3131—

Najlepsze i najtańsze salonowe

ZAPAŁKI

pudełko 140 sztuk za 2 kop., w Składzie Papieru i Galanterji

B. BOLCEWICA
Nowy-Swiat Nr 41.

—2486—2—6

SER

GAMBRYNO,
naszedł już do handlu

BRACI WRÓBEL.

—97—28—0

Z powodu wyjazdu są do zbycia

Stół mahoniowy,
świeżego fasonu, kredens jesionowy, komoda jesionowa o czterech szufladach i wiele innych sprzętów w zakres gospodarstwa wchodzących. Wiadomość na rogu Chmielnej i Nowego-Swiatu Nr 27, stróż wskaże.

—3—3—2794—

Zakład Najmu

Karet i Powozów

od lat 16 przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57 istniejący, z powodu wyjazdu właściciela na dłuższy czas za granicę, jest do odstąpienia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u właściciela.

—1532—5—6

Interes bardzo korzystny.

Z powodu zmian w familji, jest do odstąpienia w każdym czasie **Dystrybucja z norymberszczyzną,** w bardzo korzystnym miejscu, na rogu ulicy Marszałkowskiej i 8-to Krzyżkiej Nr 61, między Cukiernią i zakładem fryzjerskim pomieszczona. —3115—1—3

Z powodu słabości jest do sprzedania

Dystrybucja

od lat kilkunastu egzystująca przy ulicy Bielańskiej w hotelu Paryżkim. Wiadomość tamże, także jest do sprzedania i pianino. —1—3—3158—

Jest do sprzedania

KOCZ,
dobrze wyrestaurowany, oraz **Faeton** nowy na jednego lub parę koni, ulica Chłodna Nr 35. —3122—1—3

WÓZ

w dobrym stanie, do sprzedania za niską cenę, przy ulicy Nowolipki Nr 29, miesz. 15. —2821—3—3

Są do sprzedania

PSY

czystej rasy Duńskiej, pięknie odchowane. Ulica Nowolipie Nr 70 nowy. —3032—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowy, kryty adamaszkien welnianym, szafa maheniowa, umywalka i stolik do kart. Ulica Nowogrodzka Nr 12 domu, mieszkania 6, od 9 z rana do 2. —1—3—3138—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

brazowa brokatela pokrytych, lustra, konsola, stolik do kart, biórko meżkie, wszystko mahoniowe, żyrandol i bras de mur brazowe, kredens, stół jadalny rozsuwany na 20 osób, krzeselka wyplatane giete, materace, piernaty, wieszadła i różne sprzęty kuchenne; wszystko za ceny przystępne. Ulica Zielna Nr 26, wiadomość u stróża. —2812—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne

MEBLE.

Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra, domu Nr 10, mieszkania 11, drugie piętro. —3128—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktavach, nowo-wyrestaurowany, garnitur Mebli mahoniowych, urzędowej roboty, kozetka mahoniowa, stolik składany mahoniowy, komoda i biurko jesionowe i włóczkowa poduszka na kanapę, ręcznej roboty. Ulica Freta Nr 18 nowy w prawej oficynie na dole drzwi na lewo. —2887—2—3

Do wynajęcia.

Jest do wynajęcia w każdym czasie, do d. 1 maja r. b. dwa pokoje umeblowane z przedpokojem i kuchnią przy ulicy Wiejskiej Nr 12 nowy, wiadomość przy ulicy Widok Nr 12 nowy, stróż wskaże. —3102—1—3

Są do wynajęcia każdego czasu przy familji, dla bezdzietnych lub pojedynczych osób

2 Pokoje ohszerne z umeblowaniem i stołowaniem lub bez tych dogodności, przy ulicy Długiej, w bliżkości placu Krasiańskiego; wiadomość między 3 a 4, w Dystrybucji obok Cukierni, na rogu Długiej i Miodowej. —2759—3—3

Różne lokale familijne

z wszelkimi wygodami, do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 1726M, róg Wiejskiej i Instytutowej, w cenie od 800 do 2,000 rs. rocznie. Tamże każdego czasu do najęcia

Różne lokale kawalerskie

w cenie od 14 do 30 rubli miesięcznie, zaopatrzony w wodę, wylewy, wateklosety. Wiadomość u miejscowego stróża. —2075—4—6

W domu pod Nr 7 nowym, przy ulicy Żabiej i placu Bankowego jest do wynajęcia

LOKAL

na 1 piętrze od frontu, składający się z 8 pokoi z kuchnią z komfortem urządzone z wszelkimi wygodami jako też **Sklep** z pokojem od Wielkiej-Noey r. b. —1—3—3101—

Pokój

duży o trzech oknach, z opałem, jest do wynajęcia od 1 Marca, dla małżeństwa lub kobiet, przy familji lubiącej spokój. Nowowiejska Nr 14. —2810—3—

Mieszkanie

jest do odnajęcia, jeden, dwa, lub 3 pokoje umeblowane z usługą. Ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 18. —3156—1—1

MIESZKANIE

przy ulicy Hożej i Kruczej, składające się z 4 pokoi i kuchni, w dwóch częściach, z ogrodem, do wynajęcia od dnia 8 Kwietnia do dnia 8 Października 1876 r. za rs. 160. Wiadomość ulica Hoża Nr 17, u Właściciela. —2984—2—3

Od 1 Kwietnia 1876 r. są do wynajęcia

LOKALE

większe i mniejsze, z meblami albo też bez nich, przy ulicy Mazowieckiej, w domu Nr 6/1846l. Wiadomość u stróża. —3016—2—3

TRZY POKOJE

umeblowane razem lub pojedynczo, są do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 3, mieszkania 26. —2885—4

POKÓJ

przy familji, z usługą i opałem, jest do wynajęcia dla kawalerów. Ulica Złota Nr 8, mieszkania 19. —3106—1—1

Potrzbac jest

MIESZKANIE,

złożone z dwóch pokoi, przedpokojem i kuchni, w środku miasta, na dwa miesiące t. j. Kwiecienia i Maj. Ktoby takowe posiadał, raczy się zgłosić na ulicę Graniczną Nr 13, drugie piętro na lewo. —3108—1—1

Dwa Pokoje

umeblowane, na parterze, z usługą, opałem i lazienką, są zaraz do wynajęcia, przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 4, w domu W-go Grabińskiego (przy Tivoli), mieszkania Nr 2. —3107—1—3

Od dnia 1 Marca r. b., jest do wynajęcia

POKÓJ

suchy, widny, o dwóch oknach, z osobnym wchodem, może być ze stołem i usługą. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 35, miesz. 12. —3112—1—1

Ktoby z panów właścicieli lub lokatorów miał do odnajęcia dwa lub trzy pokoje z kuchnią na dole, zaraz lub od Wielkiej noey, w środku miasta, raczy adresą nadesłać do Cukierni Hana, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej. —3007—3—3

Sklep z Mieszaniem,

o dwóch pokojach, kuchni, piwnicy i drwalni, w bliżkości Zjazdu i Krakowskiego-Przedmieścia, przy zbiegu ulicy Marjensztada i Zródlowej, pod Nrem 18/2650, będzie do wynajęcia od 1 Lipca r. b. za rs. 400 rocznie. —2711—2—3

KAWIARNIA

w Saskim Ogrodzie, obok Instytutu wód mineralnych, do której wchód i od ulicy Granicznej Nr 14, otwartą została dla łaskawej Publiczności. —3142—1—20

BAWARJA

z Ogródkiem, Kregielnią, Billardem i wszelkimi utensyljami, meblami, wraz z patentami na r. 1876 służącymi, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość tamże przy ulicy Wroniej i róg Ogrodowej, pod Nrem 857. —3144—1—3

OGRÓD

na Zakład Mleczny lub Piuwy, w miejscu bardzo korzystnym, gdzie od lat kilku była Mleczarnia.—**Altana** na wodę sodową, mieszkanie, stajnia i wozownia, do wydzierżawienia. Wiadomość w Dystrybucji w Hotelu Saskim. —3033—3—3

Sklep

Korzeni i Wiktuałów, z kompletnem urządzeniem i mieszkanie przy nim, do odstąpienia zaraz lub od kwartału, za cenę jak najprzystępniejszą. Ulica Selec od Tamki Nr 42, sklep przy bramie. —2968—2—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z wystawą, pół korzenny i pół wiktuałów, z całym urządzeniem i z dwoma pokojami, piwnicą i komórką, w bardzo korzystnym punkcie, za cenę przystępną, z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 32; wiadomość na miejscu. —3—6—2942—

Do najęcia od Wielkiej Noey przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych)

LOKAL

na 1 m piętrze od Ogrodu Saskiego, złożony z 7-miu pokoi z balkonem na tencie ogród, oraz z przedpokojem, pokojem dla sług, passażu i kuchni. Wiadomość u właściciela domu, na 1-m piętrze od frontu. —421—5—0

Ktoby miał do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. w Płocku, Kutnie lub Piotrkowie,

SKLEP

z mieszkaniem w środku miasta, raczy adres i warunki nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S. —2—3—2994—

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 56/1546, jest do najęcia od 1 kwietnia r. b.

Stajnia na 6 koni,

wozownia, góra i komórka, wiadomość u stróża. —3—3—2983—

OSTRZEŻENIE.

W dniu 23 lub 24 t. m., zgubionym lub przez pomyłkę wydanym został weksel na rs. 100, w dniu 12 Lutego 1876 r. przez Wł. i Z. małżonków Rndnickich wystawiony na rzecz M. Cohn, platny dnia 10 marca r. b. Ostrzeżenie, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż stosowne kroki poczynione zostały. Łaskawego zaś znalazcę uprasza się aby powyższy weksel złożył w Redakcji Kur. Warsz. —3146—1—3

W Piątek, około 1 z południa, przechodząc Krakowskim-Przedmieściem z Księgarni Gebethnera do sklepu Stolzmana, zgubiono **Kajet grubu,** oprawny w bibułę, zawierający kurs historii. Znalazca zechce go złożyć w Red. Kurjera Warsz. pod literami P. W. —3103—1—1

Nagrody rs. 5.

Idąc w Niedzielę d. 27 Lutego wieczorem, z ulicy Czystej do banhofu Petersburskiego na Pradze, zgubiony został **Zegarek** damski srebrny, który łaskawy znalazca raczy oddać do Magazynu Pauliny Reich, ulica Czysta Nr 6. —3093—1—3

Dnia 27 to jest w Niedzielę, przejeżdżając dorożką ulicami: od Krochmalnej Żelazną i Chłodną do kościoła Ś-go Karola Boromeusza zgubiono

Łaskę Trzciniową,

z obsadą kości słońowej, kość rękojmi z wyrobami okrągła na wierzchu rękojmi blaszka z cyfrą i koroną, na dele kość zwyczajna biała. Łaskawy znalazca raczy złożyć do Redakcji tegoż pisma, ponieważ stanowi drogą pamiątkę, lub do Szwajcara Hotelu Słowińskiego na Podwalu, za nagrodą przyzwoitą. —1—1—3089—

W dniu 21 Lutego r. b., to jest w poniedziałek, pomiędzy godziną 12 a 1 z południa idąc z kapieli ze Zjazdu na ulicę Piwną, zgubionym został **Kolnierz Tumakowy** damski, uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowego na ulicę Piwną Nr 45 nowy, 3 piętro do mieszkania Stanisława Jezierskiego. —1—1—3155—

Nagrody rs. 5.

W przejeździe ulicami: Długa, Rymarska, placem Bankowym i Żabią, zgubioną została **teka z aktami,** z których nikt korzyści żadnej odnieść nie może. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić do gospodarza domu przy ulicy Długiej, Nr 2 nowy. —3028—3—3

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę dnia 27 Lutego wieczorem, jadąc dorożką z ulicy Bonifraterskiej na Królewską, uronione zostały Akta procesowe w sprawie Gembarzewskich z Bartenbachem, zwiniete w rulon i obwiniete w dodatek od kurjera. Są one bardzo ważne dla osoby poszkodowanej, a bez znaczenia dla znalazcy. Uprasza o odniesienie na ulicę Pańską Nr 24, mieszkania Nr 1. —3120—1—2

W d. 16 b. m. wieczorem na Krakowskim-Przedmieściu, zgubiony został

ZEGAREK

złoty fabryki genewskiej Melle ze złotą dekwizką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do mieszkania na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 49 nowy, dom Frydrycha Lange na 2-im piętrze od frontu, za sowitem wynagrodzeniem. —2587—2—3

W dniu 27 Lutego 1876 r. zginęła

Wyzlica Biała,

leb, uszy i grzbiet koloru kasztanowatego. Ktoby takowego odprowadzić raczył do składu mydła B. Kościńskiego Plac Ś-go Aleksandra wprost 3-ch Krzyż, otrzyma stosowną nagrodę. —3135—1—2

Дозволено Цензурою.